



## Wydanie Świąteczne



Rys. Hanna Siąkowska

### W numerze:

- ★ *Kim są anioły?*
- ★ *Archiwum i biblioteka ZPKM*

# ***Od Redakcji***

## *Ten jeden . . .*

Dłużej już nie mogłem tego odwlekać ; musiałem zasiąść do skreślenia kilku zdań (w zasadzie zrobiłem to z lęku przed p. Gosią, będącą de facto naczelnym naszego pisma; na szczęście powróciła już do pracy - po macierzyńskiej przerwie - w przeciwnym razie nasz Kwartalnik pewnie by upadł). Chyba trochę podświadomie odwlekałem ten moment. Zdawałem sobie sprawę z faktu, że pisząc ten tekst będę musiał wybamować, choć na chwilę zatrzymać się w biegu, by spotkać samego siebie, zdobyć się na odwagę i spojrzeć Sobiechom przez chwilę w twarz, przemyśleć kilka spraw, zrobić krótki rachunek sumienia - wreszcie dopuścić do siebie myśl, że przemija kolejny rok... Właśnie tego się obawiałem - że popadnę w zadumę, czy wręcz dopadnie mnie (późno) jesienna chandra. Dlatego też, do tego Świąteczno - Noworocznego okresu mam ambiwalentny stosunek. Z jednej strony cieszę się, że znowu jest Boże Narodzenie, a z drugiej trochę smucę, że stuka mi kolejny grudzień.

Jest ten jeden Wigilijny Wieczór z oplatkiem, pieruszą gwiazdką i pasterką oraz przeczucie, że ten nastrój pryśnie - niestety i nie będzie już tak miło. Jest ta jedna długo wyczekiwana kolacja i wdzierający się smutek, że przy stole brakuje nam tak wielu bliskich - zwłaszcza tych, którzy niedawno odeszli... Pojawia się także lęk, czy w przyszlým roku znowu ktoś nie ubędzie...

Mimo wszystko - ja to mam szczęście! Świąteczna zaduma dopada mnie tylko raz, a Wigilię i świąteczny nastrój przeżywam dwukrotnie, w dwóch domach: Maltańskim i tym prywatnym. Dzięki temu w Puszczyczkowie moje Święta trwają znacznie dłużej, na dobrą sprawę zaczynają się już... w październiku. Jest to dla nas gorący, pracowity, ale jednocześnie bardzo sympatyczny okres; wypełniony wykonywaniem świątecznych kartek i ozdób, sprzątaniami i malowaniem, dekorowaniem Domu - jednym słowem przygotowaniem na podjęcie świątecznych gości. Staramy się oczywiście jak najlepiej zaprezentować, ale także w pewien sposób wyrazić wdzięczność wszystkim tym, którzy nas wspierają i jednocześnie przekonać, że ich trud nie poszedł na marne, że warto w nas inwestować. Mam nadzieję, że moja (nasza) dobra passa będzie trwała nadal, że w dalszym ciągu będę napotykał na zawodowej (i nie tylko) drodze po prostu dobrych ludzi...

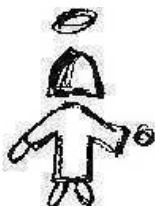
Życzę sobie, współpracownikom i uczestnikom, żebyśmy w kolejnych latach także mogli liczyć na wspaniałomyślność Członków Związku Polskich Kawalerów Maltańskich, hojność sponsorów, życzliwość władz rządowych i samorządowych, pracowników PCPR i ośrodków pomocy społecznej oraz wytrwałość wolontariuszy. A wszystkim Państwu życzę, żeby współpraca z nami (choć czasem wynikająca z urzędu) była czystą przyjemnością...

*Jan Peloni*

# W DWÓCH SŁOWACH

Nie ma na świecie człowieka, który nie słyszałby o Aniołach. Lecz kto je tak naprawdę widział? Kim są? Jak wyglądają? Zapytałam o to...

## KTO TO JEST ANIOŁ?



**Ula:** To taka niezemska istota, która pochodzi od Pana Boga. W niebie jest całe mnóstwo Aniołów. Oni nas chyba chronią...

**Mirek:** Anioł to człowiek w sukni i ma skrzydła...

**Emila:** Anioły są w niebie, patrzą na nas i wszystko wiedzą. A jak potrzeba, to się do Nich modlę i zawsze pomogą...

## DO CZEGO POTRZEBNY JEST ANIOŁ STRÓŻ?



**Ula:** Anioł Stróż pomaga mi na przykład bezpiecznie przejść przez ulicę. Jest taka modlitwa, właśnie do tego Anioła. Kiedy się spieszę to coś mi w środku podpowiada, żebym trochę zwolniła. I to jest chyba mój Anioł Stróż...

**Mirek:** Anioł Stróż jest nam potrzebny do opieki i obrony przed złymi rzeczami...

**Emila:** Ja też mam swojego Anioła Stróża i On dba o mnie tak samo jak moja mama. Każdy ma swojego Anioła...



## JAK WYGLĄDA TWÓJ ANIOŁ STRÓŻ?

**Ula:** Mój Anioł ma piękne złote włosy. Nosi długą, białą suknię a na skrzydłach ma dużo piór, tak jak biały gołąbek. A nad głową ma małą gwiazdkę...

**Mirek:** Mój Anioł jest taki duży. Ma dwa skrzydła i aureolę. Mieszka w Niebie...

**Emila:** Anioł Stróż to kobieta. Jest ładna. Ma długie włosy i suknię. A na skrzydłach piórka...



**Lidia Łubińska**  
**Hanna Siąkowska**

# Kim są anioły?

*Wierzę w anioły, ponieważ Biblia powiada, że anioły istnieją;  
a ja wierzę, że Biblia to prawdziwe Słowo Boże.*

*Billy Graham*

Od początków religii nie tylko chrześcijańskiej ale i judaistycznej wierzone w istnienie tych niematerialnych istot, które pośredniczą między Bogiem a ludźmi. Wyobrażano je sobie jako piękne, delikatne postacie ludzkie ze skrzydłami otoczone jasnością. Przedstawia się je najczęściej jako pięknych mężczyzn z wielkimi białymi skrzydłami, czasem jako pulchne uskrzydłone dzieci (na wzór amorków). W religii chrześcijańskiej pojawia się szczególny Anioł, którego postać na stałe znajdzie swoje miejsce także w literaturze: jest to Anioł Stróż, którego z chwilą przyjścia na świat otrzymuje każdy człowiek. To Anioł - opiekun i obrońca. Anioł to również symbol czystości, dobroci, niewinności, potęgi, nieśmiertelności oraz doskonałości.

W Starym Testamencie pojawia się wiele fragmentów, w których występują Aniołowie Pańscy. Pełnią oni różne role, najczęściej jednak pełnią swoją misję na ziemi z polecenia Boga. W Starym Testamencie z imienia wymieniono tylko trzech. Są to: Archanioł Gabriel (jego imię oznacza „Bóg jest moją siłą”), Michał („Któż jak Bóg”) oraz Rafał lub Rafael („Bóg uleczył”).

Anioł pojawia się już na progu biblijnego raju. Jest to Anioł strzegący bram Edenu, aby człowiek skażony

grzechem pierworodnym nie ważył się ich przestąpić. Anioł w Biblii pojawia się także jako zwiastun dobrych wiadomości; na przykład Abrahamowi i jego żonie Sarze oznajmia o narodzinach syna, Izaaka. Te nieśmiertelne i tajemnicze istoty są też opiekunami: wyprowadzają Lota i jego rodzinę z Sodomy, która zostanie zniszczona.



**rys. Magdalena Zgoła**

Anioł w Starym Testamencie pełni funkcję opiekuna, doradcy, obrońcy, a czasem bywa niezwykłym przeciwnikiem.

W Nowym Testamencie aniołowie pełnią zaszczytną funkcję strażników grobu Chrystusa Zmartwychwstałego. To oni oznajmiają kobietom, które

pierwsze przybyły do grobu w Wielką Niedzielę radosną wieść: "Pan zmartwychwstał!".

Jako zwiastun dobrych wieści

pojawia się Archanioł Gabriel oznajmiający Zachariaszowi, że jego żona Elżbieta urodzi Jana Chrzciciela, późniejszego proroka. On także przynosi Marii wieść, że zostanie Matką Boga, zaś pozostali aniołowie towarzyszą Maleństwu w stajence, budzą pasterzy, by pospieszyli Go przywitać. Anioł Stróż czuwa nad bezpieczeństwem Dziecka, kiedy Herod wydaje rozkaz zgładzenia nowonarodzonych dzieci, Anioł we śnie ostrzega Józefa i nakazuje mu, by zabrał Marię z Dzieciątkiem do Egiptu.

W ostatniej księdze Nowego Testamentu – Apokalipsie św. Jana pojawiają się potężne anioły. Jeden z nich obwieszcza otwarcie księgi i złamanie siedmiu pieczęci; Aniołowie Boży stoją na "czterech narożnikach ziemi", a Anioł mający "pieczęć Boga żywego" ma opieczętować czoło każdego człowieka. Aż siedmiu aniołów obwieszcza na trąbach zbliżające się katastrofy; w dniach w których zabrzmiał głos siódmego anioła, kiedy zatrąbi, wtedy misterium Boga się dokona. Aniołowie oznajmiają także przyjście Baranka (Syna Bożego).

Według św. Tomasza egzystencja osiąga coraz wyższy stopień: od roślin i zwierząt do ludzi, od ludzi do aniołów i od aniołów do Boga. Ludzie, tak jak zwierzęta, mają ciało i narządy zmysłów, ale człowiek wyposażony jest także w rozum, czyli zdolność myślenia. Aniołowie nie posiadają ciała z narządami zmysłów, ale obdarzeni są bezpośrednio i błyskawicznie działającą inteligencją. Nie muszą się zastanawiać, jak ludzie, nie potrzebują

dochodzić do prawd. Wiedzą wszystko, czego może dowiedzieć się człowiek, i nie muszą się przy tym poruszać, tak jak my, drobnymi kroczkami. Ponieważ aniołowie nie mają ciała, nigdy nie umrą. Nie są wieczni jak Bóg, albowiem kiedyś zostali przez Boga stworzeni. Nie mają jednak ciała, od którego mogliby się oddzielić, dlatego nigdy nie umrą.

Aniołowie mają również swe odbicie w średniowieczu- epoce "krzyża i miecza". Anioł przedstawiany jako rycerz w eposie rycerskim to najczęściej Gabriel, którego naśladują rycerze chrześcijańscy.

Jest wzorem postępowania, po godnie spełnionych przez nich na ziemi zadaniach rycerskich. Gabriel towarzyszy ich duszom w zaświaty.

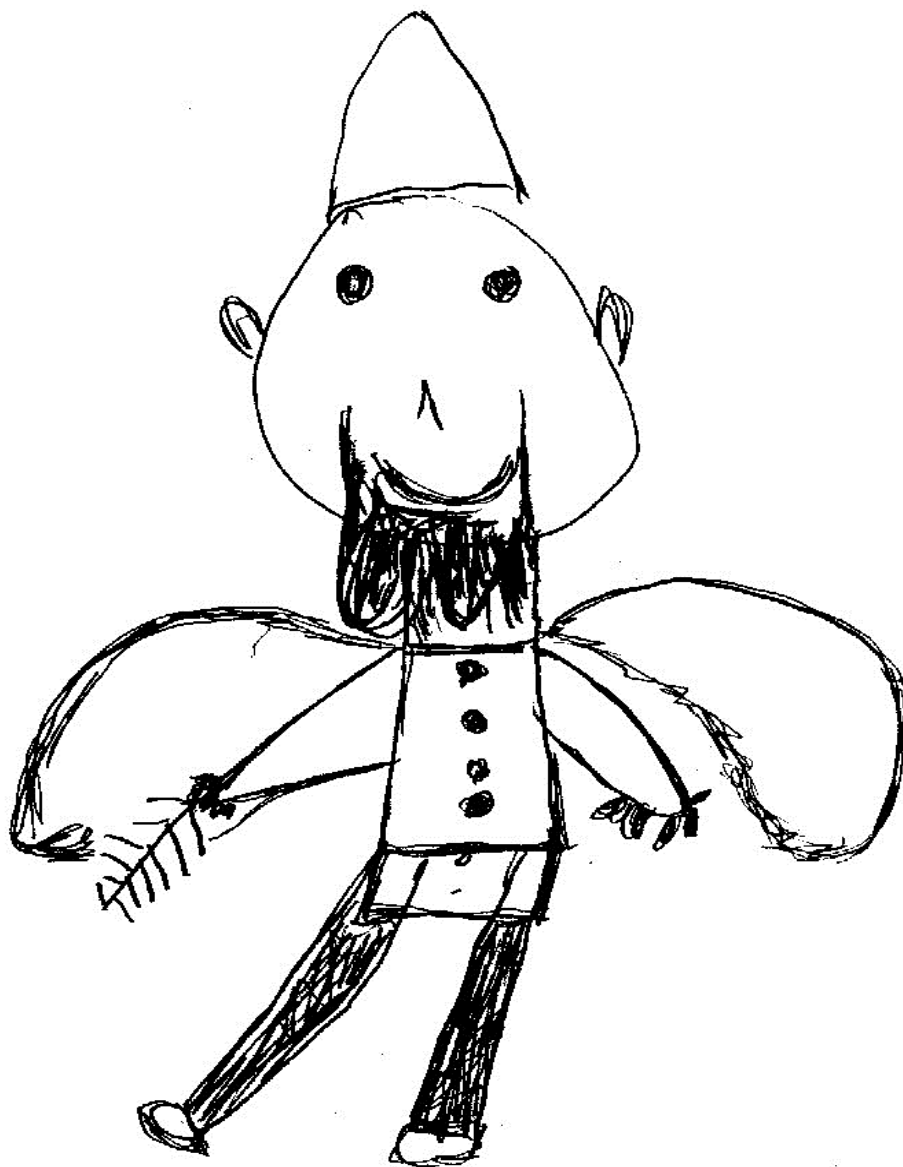
Po dusze rycerzy przybywa też Archanioł Michał - najpotężniejszy z anielskich rycerzy- zwycięzca apokaliptycznego smoka.



rys. Przemysław Kempański  
„Rafaël”

opracowanie Artur Łuczka

# GALERIA ALEJJA Z DRUGIRJ STRONY



Rys. Aleksandra Kwiatkowska

# GALERIA ALEJJA Z DRUGIRJ STRONY

# Od numeru do numeru

## CZYLI WYDARZENIA I IMPREZY Z ŻYCIA UCZESTNIKÓW DOMU POMOCY MALTAŃSKIEJ W ROKU 2004

- ★ Regularne wyjazdy na pływalnię w Lesznie (w ramach współpracy z Oddziałem Regionalnym Olimpiady Specjalne – Wielkopolskie – Poznań).
- ★ 13.02.2004 Udział w imprezie walentynkowej zorganizowanej przez Ośrodek Szkolno – Wychowawczy w Mosinie.
- ★ 26.02.2004 Występ grupy uczestników w ramach IV Spotkania z Muzyką – zorganizowanego w Obornickim Domu Kultury przez Zespół Szkół Specjalnych w Bogdanowie.
- ★ 11.03.2004 Wyjazd ośmioosobowej grupy uczestników do Kinopolis – obejrzenie filmu „Mój brat niedźwiedź” oraz wystawy fotograficznej (na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich).
- ★ 12.03.2004 Podjęcie grupy z Dziennego Ośrodka Adaptacyjnego w Poznaniu – występ ich zespołu muzycznego „Puszka Band”.
- ★ 02.04.2004 Udział w rajdzie po terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego – zorganizowanym przez ośrodek Szkolno – Wychowawczy w Mosinie.
- ★ 07.04.2004 Śniadanie Wielkanocne - na terenie Domu – z udziałem uczestników, kadry, części rodziców.
- ★ 17.04.2004 III Wystawa Prac Plastycznych uczestników Domu w Mosińskim Ośrodku Kultury pt.: „Papierzyska” - uroczyste otwarcie.
- ★ 21.05.2004 Udział w XVI Letnich Igrzyskach Olimpiad Specjalnych w Poznaniu – zawody kolarskie.
- ★ 28.05.2004 Udział w majówce zorganizowanej w Jaszkanie (stadnina koni) przez Oddział Regionalny Olimpiady Specjalne – Wielkopolskie – Poznań.
- ★ 15.07.2004 Wyjazd do Dynamixu w Poznaniu (kręgle, ściana wspinaczkowa, bilard).

- ★ 02-15.09.2004 Wyjazd uczestników, kadry i wolontariuszy na turnus rehabilitacyjny w Darłódku; razem z nami wyjechała 10. osobowa grupa uczniów z Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Mosinie oraz 10 osobowa grupa z Dziennego Ośrodka Adaptacyjnego w Poznani
- ★ udział w imprezie zorganizowanej 1 października na terenie Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach : II Miting Barrierom Stop, VI Integracyjny Rajd Pożegnanie Lata, 5 DPS
- ★ Wizyta gości z DOA w Poznaniu – prezentacja nagranych przez nich filmu pt.: Magiczne słowo.
- ★ 29.10.2004 Udział w zawodach w tenisie stołowym i pływaniu zorganizowanych przez Oddział Regionalny Olimpiady Specjalne – Wielkopolskie – Poznań w Śremie.
- ★ 26.11.2004 Uczestnictwo w zabawie andrzejkowej zorganizowanej w Mosińskim Ośrodku Kultury przez Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Mosinie.
- ★ 29.11.2004 Udział w zawodach sportowych w dwuboju siłowym – w Dziennym Ośrodku Adaptacyjnym nr 1 w Poznaniu.

**Jerzy Pelowski**



**Rys. Mateusz Rosiński**



# gALERIA AIKĠJAP Z DRUGIRJ STRONY



Rys. Urszula Gubańska

# gALERIA AIKĠJAP Z DRUGIRJ STRONY

## Czy wiesz że...

**MICHAŁ** to anioł prawa i sprawiedliwości, wojownik, którego moc rozjaśnia ciemność, samotność i negatywne nastawienie. Dodaje sił, pomaga znaleźć wewnętrzne światło. Prowadzi będących w potrzebie, obdarza cierpliwością. Wspiera, gdy jesteśmy osamotnieni. Patron policjantów, żołnierzy, cudzoziemców i podróżujących.



Rys. Hanna Siąkowska



Rys. Alicja Woźna

**GABRIEL** jego imię oznacza: "Bóg jest moją siłą". Niesie przekaz braterstwa, miłości i wolności. Pomaga wyrażać prawdę w sposób otwarty i szczerzy. Wspomaga intuicję. Jest nośnikiem słowa Bożego. Patron małych dzieci i naszego wewnętrznego dziecka, czyli każdego z nas. Niesie dobrą radę, współczucie, pomaga w problemach zdrowotnych.

■ A.Ł.

## POD GOŁYM NIEBEM...

Zimno... płonące pochodnie w ogrodzie... muzyka Vivaldiego... i piękna kobieta w białej, zwiewnej sukni... Ale nie zdradzajmy treści naszego kolejnego przedsięwzięcia...

W rolach głównych wystąpili: Magdalena Zgoła, Emilia Kucharczyk, Hanna Siąkowska, Renata Kaczmarek, Natalia Ratajczak, Maria Wawrzyniak, Alicja Woźna, Aleksandra Kwiatkowska, Urszula Gubańska, Halina Tokarska, Magdalena Pempera, Piotr Lewandowski, Mateusz Rosiński, Tomasz Pluciński, Łukasz Młyńczak, Mirosław Kaczmarek, Michał Lewandowski, Marcin Soroczyński, Damian Nawrocki, Tomasz Frąckowiak i Przemysław Kempieński – dzięki Wam z całego serca! Po raz kolejny dokonaliście rzeczy (prawie) niemożliwych!

Panu Jerzemu Pelowskiemu, Lidii Łubińskiej, Przemysławowi Kukiołczyńskiemu i Marcinowi Pawlisiakowi – dziękujemy za wszelką pomoc w organizowaniu tego przedstawienia...

Małgorzata Kaczmarek – Łuczka  
Tomasz Kujawski

*Archiwum i biblioteka Związku  
Polskich Kawalerów Maltańskich  
w Poznaniu*

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości naturalną kolejną rzeczą utworzono i u nas narodową organizację Zakonu Maltańskiego, grupującą wszystkich jego polskich członków; dotychczas byli oni nie tylko rozproszeni na terenach trzech zaborów, ale także zgrupowani w trzech różnych strukturach Zakonu. Założycielami organizacji stali się polscy kawalerowie maltańscy z byłego zaboru pruskiego; ponieważ właśnie w pruskiej, stosunkowo niewielkiej i prężnie działającej organizacji „maltańczyków” wytworzyły się wśród polskich członków wystarczająco silne więzi interpersonalne. Związek Polskich Kawalerów Maltańskich zarejestrowano w Sądzie Grodzkim w Poznaniu 31 sierpnia 1920 r. Tak zatem Poznań stał się siedzibą polskiej „Malty”.

Początkowo prezydentem Związku był Ferdynand ks. Radziwiłł, ale stopniowo coraz większą rolę w organizacji zaczął odgrywać energiczny ziemianin ze Smogulca, Bogdan hr. Hutten-Czapski, emerytowany oficer kawalerii, do niedawna poseł i okazjonalny dyplomata w służbie państwa pruskiego. To dzięki jego staraniom ZPKM został uznany oficjalnie przez władze zakonne w Rzymie 27 czerwca 1927 r. i to on po śmierci F. Radziwiłła został kolejnym prezydentem Związku. Objęcie prezydentury przez Hutten-Czapskiego i uznanie organizacji przez Wielkie Magisterium w Rzymie spowodowało znaczne ożywienie działalności ZPKM. Od tego czasu przyjęcia kolejnych kawalerów maltańskich odbywały się za pośrednictwem Związku, który dla selekcji kandydatów pod względem „genealogicznym” powołał własną Komisję Badawczą. To właśnie napływ dokumentacji rodowodowej i wzmożona

produkcja epistolarna prezydenta Czapskiego spowodowały potrzebę posiadania przez Związek Polskich Kawalerów Maltańskich własnego archiwum.

Jednym z pierwszych kandydatów na członków Zakonu wysuniętych przez nowo powstałą organizację był ks. Edmund Majkowski. Od r. 1919 działał on jako archiwariusz archidiecezjalny oraz bibliotekarz Poznańskiego Seminarium Duchownego i był jednym z inicjatorów utworzenia w r. 1925 Archiwum archidiecezji poznańskiej, którego po otwarciu 27. maja 1926 r. został następnie dyrektorem. Mając w perspektywie współdziałał w zredagowaniu podręcznika na użytek obecnych i przyszłych polskich kawalerów maltańskich, ks. Majkowski podjął inicjatywę utworzenia archiwum organizacji przy kierowanej przez siebie instytucji. Własnoręcznie przygotował projekt statutu Archiwum i statutu Biblioteki ZPKM i podjął się opieki nad nimi. W lipcu 1928 r. ks. Majkowski zwrócił się do B. Hutten-Czapskiego z prośbą o oficjalne mianowanie archiwariuszem Związku, od czego ów się uchylił, zastaniając się brakiem kompetencji. Sprawa archiwum stanęła publicznie na forum Związku 1 czerwca 1929, kiedy to poruszono ją na Konwencie, odbywającym się w Poznaniu. W punkcie 7 protokołu z Konwentu znalazł się następujący zapis: *„Prezydent zwraca uwagę na okoliczność, że dokumenta a mianowicie tablice genealogiczne nie powinny się znajdować w przechowie osoby prywatnej i że zachowywanie ich w gmachu publicznym, dającym większe gwarancje od ognia, jest konieczne. W tych warunkach zdaje się utworzenie Archiwum Związku, w którym także będą przechowywane książki tyczące się spraw maltańskich, koniecznym potrzebem. Prezydent proponuje, aby uprosić Jego Eminencję Ks. Kardynała Hlonda, aby zezwolił na przechowanie tego archiwum w Archiwum Diecezjalnym, z zachowaniem całkowitej odrębności. Konwent zgadza się na tę propozycję i poleca Zarządowi opracowanie szczegółowego regulaminu i mianuje Archiwarjuszem Konfratra X. Prałata*

*Majkowskiego, który ten urząd z podziękowaniem przyjmuje. [...] Konwent upoważnia Zarząd do wydatkowania na cele archiwalne roczną sumę do 2.000 zł."* Istotnie, w kilka miesięcy później B. Hutten-Czapski wystąpił z listem do kardynała Hlonda o zgodę na przechowywanie akt ZPKM w Archiwum Archidiecezjalnym i na przyjęcie urzędu archiwariusza przez ks. Majkowskiego. Zgoda udzielona została listem z dnia 8.10.1929. Związek starał się o uzyskanie na terenie Archiwum pomieszczenia na posiedzenia zarządu, ale starania te nie odniosły skutku.

Tymczasem archiwaliów ZPKM przybywało. Jeszcze w r. 1927 lub 1928 członek Związku płk. Zbigniew Belina-Prażmowski przekazał na ręce Bogdana Hutten-Czapskiego starą pieczęć Wielkiego Przeoratu Polskiego z herbem Adama Ponińskiego, którą to pieczęć Prezydent testamentem zobowiązał się przekazać Związkowi.

W roku 1929 (lub 1930) Zdzisław Skarzyński z Tarcz ofiarował do Archiwum krzyż maltański pozostały po zmarłym członku Zakonu, Zbigniewie hr. Ostroróg-Gorzeńskim. W kwietniu 1930 archiwum, a właściwie biblioteka Związku wzbogaciła się o kolejny dar płk. Beliny-Prażmowskiego, w postaci 5-tomowego, amsterdamskiego wydania *Histoire des Chevaliers Hospitaliers de S. Jean de Jérusalem appelez depuis de Chevaliers de Rhodes et aujourd'hui les Chevaliers de Malte* Vertota z 1780 r.

W październiku 1930 sam prezydent ZPKM przekazał do Archiwum 24 tablice genealogiczne, a także wspomnianą wyżej pieczęć Wielkiego Przeora. Jak się wydaje, były to jedyne materiały znajdujące się w posiadaniu prezydenta Związku, które przekazane zostały do archiwum ZPKM za jego życia.

Świeżo mianowany kawalerem maltańskim Jan Czarnowski z Rossochy, ponoć na prośbę konfratry, adm. Jerzego Zwierkowskiego, przekazał z kolei bibliotecz-

Związku szereg cennych XVII, XVIII i XIX-wiecznych dzieł związanych z dziejami Zakonu. Były tam m.in. dość tajemnicze, nieznane bibliografiom zakonnym dzieło Baudoina i de Naberata (?) *Histoire des Chevaliers de l'Ordre de Malte* (tom 1, wydany w Paryżu *in folio* w r. 1629) i *Histoire des Chevaliers Hospitaliers...* Vertota w 7-tomowej paryskiej edycji *in octavo* z 1778 r., a także de Borchy *Lettres sur la Sicilie et l'île de Malthe* w dwóch tomach *in octavo*, wydane w Turynie w r. 1782.

Zachęcony tymi przykładami, 24.11.1930 prezydent Hutten-Czapski wystosował do członków Związku apel o nadsyłanie dalszych książek do biblioteki „maltańskiej”. Na apel odpowiedział Gustaw Breza z Więckowic, który ofiarował Bibliotece 3 tomy z wcześniejszego (z 1742 r.) amsterdamskiego wydania *Histoire...* Vertota i polskiego białego kruka - *Zbiór krótki wiadomości potrzebnych kawalerowi maltańskiemu...* z 1775 r.



*Anna Holsztyńska*

Starający się dopiero o przyjęcie do Zakonu posiadacz ponad stutomowej biblioteki heraldyczno-genealogicznej Zdzisław Karwosiecki z Konstancina k/Warszawy ofiarował Bibliotece ZPKM najpierw 10 książek z tej dziedziny, a następnie - już jako członek - kilka dalszych.

Np. w r. 1934 Karwosiecki przesłał do biblioteki Związku 6 pozycji, wśród których, obok dzieł o charakterze genealogicznym znajdowała się klasyczne opracowanie K.Tymienieckiego dotyczące uposażenia joannitów w Zagości.

Ksiądz Majkowski niespodziewanie został odwołany ze stanowiska dyrektora Archiwum Archidiecezjalnego i skierowany do Belgii, gdzie zajmował się przez czas pewien pracą naukową, a po powrocie w następnym roku nakazano mu objąć probostwo w Kopanicy k/Nowego Tomyśla. Tak więc archiwum i biblioteka ZPKM straciły swojego opiekuna. Ks. Majkowski sugerował, by zastąpił go w tej funkcji ks. Karol Mazurkiewicz, proboszcz od św. Jana i także kapelan ZPKM; Prymas zdecydował jednak, że z przyczyn praktycznych funkcję archiwariusza Związku każdorazowo pełnić będzie zwierzchnik Archiwum Archidiecezjalnego. Osobą tą był początkowo ks. Kaim.

W latach następnych, być może wskutek nieobecności niestrudzonego ks. Majkowskiego, wokół bibliotecznej kolekcji Związku panuje cisza. Jedyna wzmianka w archiwach dotyczy kolejnego daru bliżej nie określonych „dzieł genealogicznych”, które biblioteka otrzymała w 1935 lub 1936 r. od wspomnianego już Zdzisława Karwosieckiego.

Prezydent Bogdan Hutten-Czapski zmarł 7 września 1937 r. W artykule 8 swego testamentu postanowił co następuje: *„Związkowi Polskich Kawalerów Maltańskich, Towarzystwu wpisanemu w Poznaniu zapisuję: a) 20.000 złotych b) znajdujące się w moich zbiorach książki, rysunki, pieczętki oraz inne przedmioty tyczące się Zakonu Maltańskiego. Wszystkie akta ZPKM mają być niezwłocznie po mojej śmierci doręczone temu członkowi Związku, który w razie mej śmierci jest statutowo powołany do pełnienia obowiązków Prezydenta wymienionego Związku”*. 21 marca 1938 wykonawca testamentu, Józef Hutten-Czapski, powiadomił o jego treści wiceprezydenta

ZPKM Alfreda Chłapowskiego, który na konwencie Związku w trzy dni później obrany został zresztą nowym prezydentem Związku. Chłapowski już wcześniej interesował się „maltańską” dokumentacją pozostawioną przez zmarłego prezydenta: zwalniając w imieniu zarządu ZPKM z dniem 31.12.1937 z pracy dotychczasowego szefa kancelarii Związku i jednocześnie sekretarza B.Hutten-Czapskiego, Władysława Antkowiaka, polecił mu uporządkowanie znajdujących się w Smogulcu akt organizacji. Jak się okazało, było tego całkiem sporo. W styczniu 1938 Antkowiak pisał do Chłapowskiego: *Akta i książki darowane, jak i znajdujący się tutaj zapas „Podręcznika ZPKM”, razem ponad 300 tomów zajmą dość poważną przesyłkę i będą do zapakowania wymagały kilku skrzyń*. Z niewiadomych powodów wspomniana przesyłka przekazana została do Archiwum Archidiecezjalnego dopiero pół roku później, dnia 24.06.1938 r. Jak wynika ze spisu sporządzonego przez urzędującego jeszcze w Smogulcu i nadzorującego przewóz Antkowiaka, w poznańskim Archiwum znalazło się wtedy około 100 ponumerowanych teczek korespondencji, 5 pieczętek ZPKM, kartony z „materiałami piśmiennymi”, Książka Protokolarna Zarządu, Książka Protokolarna Konwentów, a także 203 egzemplarze *Podręcznika Związku Polskich Kawalerów Maltańskich* i dodatkowo 48 luksusowych egzemplarzy na papierze czerpanym, 16 egz. *Ruolo Generale*, 25 egz. *Statutu ZPKM z 1927 r.*, 110 egz. *Statutu z 1931 r.*, szereg egzemplarzy *Rivista del Sovrano Ordine Militare di Malta* (czasopismo zakonne) i innych włoskich pism. Ponadto znajdowało się tam kilkanaście książek zapisanych Związkowi przez prezydenta Hutten-Czapskiego: *Ruolo di Malta* z lat 1877, 1880, 1886, 1890 i 1921, oraz szereg niezwykle cennych XVIII i XIX-wiecznych pozycji związanych z dziejami Zakonu, a wśród nich *Codice Diplomatico del Sacro Militare Ordine Gerosolimitano oggi di Malta* z 1737 r., *Codice del Sacro Militare Ordine Gerosolimitano* z 1782 r., *Privilegi della Sacra Religione di San Giovanni Gerosolimitano* z 1777 r. i kolejne (7-tomowe) wydanie *Histoire... Vertota*. Wśród

dzieł polskich znajdował się tam egzemplarz wzmiankowanego już *Zbioru krótkiego ... Sendlingera de Rozan* i szereg innych pozycji historycznych i orderoznaczczych, m.in. opracowania S.Łozy.

Prezydentura A.Chłapowskiego nie trwała nawet rok. Ustępując z tego stanowiska 25 listopada 1938 oświadczył: „Wszystkie akta prezydenta przekazałem Szefowi Kancelarii w Poznaniu”. Owym szefem kancelarii był zatrudniony przez Chłapowskiego w lipcu 1938 Stefan Fontana, o którym nic bliższego nie wiadomo.

Aktualnie przedwojenne archiwum Związku Polskich Kawalerów Maltańskich przechowywane jest w zespole ZKM („Związek Kawalerów Maltańskich”) w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu. Zespół ten stanowi 285 pozycji (teczek), na które składa się głównie archiwum prezydenta Związku Polskich Kawalerów Maltańskich, Bogdana Hutten-Czapskiego. Obejmuje ono niefoliowane listy i dokumenty z lat 1926-1937 otrzymane zarówno przez niego osobiście, jak i przez kancelarię Związku, a także odpisy listów i dokumentów wysyłanych przez niego zarówno prywatnie, jak i oficjalnie jako Prezydenta. Znajduje się tam również nieco materiałów dotyczących lat 1923-1925, a także z r. 1938. Archiwum to jest z grubsza uporządkowane tematycznie. Oprócz teczek korespondencji są tam pojedyncze koperty, pakiety i rulony zawierające głównie tablice genealogiczne członków (numery 150-191, 284) i różnego rodzaju reprodukcje, fotografie i wycinki prasowe, a także pewna ilość pozycji broszurowych (np. wspomniane egzemplarze *Rivista...* ze zbiorów B.Hutten-Czapskiego) i kilka zaledwie książkowych. Nie ma wśród nich jednak żadnego ze wspomnianych wyżej XVII, XVIII i XIX-wiecznych „białych kruków”; nie znajdują się one także w zbiorach bibliotecznych poznańskiego Archiwum Archidiecezjalnego. Zaginęły także wspomniane wyżej, związane z Zakonem Maltańskim obiekty muzealne.

Poza wymienionymi dokumentami w zespole ZKM znajduje się niewielkie osobiste archiwum ks. Majkowskiego i nieuporządkowane papiery po ostatnim międzywojennym skarbniku Związku, Zygmuncie Kieszkowskim, obejmujące zasadniczo okres 1936-1941.

W latach 90-tych, po powrocie Związku Polskich Kawalerów Maltańskich „z emigracji” ówczesny jego Delegat na kraj Juliusz Ostrowski podjął starania, by także powojenne archiwalia Związku trafiły do Archiwum Archidiecezjalnego. W r. 1997 przekazał tam m.in. dokumentację dotyczącą rodowodów kandydatów, którą sam zebrał jako członek Komisji Badawczej w latach 1985-1997, a już jako prezydent Związku doprowadził w 1999 r. do przesłania do Archiwum z Francji ok. 30 kg akt z czasów prezydentury Władysława Ponińskiego (1975-1992). Trwają prace nad przekazaniem do kraju i umieszczeniem w Archiwum kolejnych, rozproszonych po Europie, zespołów powojennych archiwaliów polskiej „Malty”.

**opracował Artur Łuczka**

na podstawie artykułu, który ukazał się drukiem w „*Poznańskim Roczniku Archiwalno – Historycznym*” Nr 6/7 1999-2000, s. 191-198.

**Copyright Tadeusz Wojciech Lange**

\*\*\*\*\*

### **Czy wiesz że...**

**METATRON KRÓL ARCHANIÓŁÓW,  
NAJBARDZIEJ ZIEMSKI, ZNANY JAKO  
KANCLERZ NIEBA, KRONIKARZ KSIĘGI  
ŻYCIA I WSZYSTKICH UCZYŃKÓW.  
PRZEZ JAKIŚ CZAS BYŁ  
CZŁOWIEKIEM. ŹRÓDKO WIELKICH  
ŁASK, MIŁOŚCI I TWÓRCZOŚCI. JEST  
POMOSTEM MIĘDZY BOGIEM I  
LUDŹMI.**

## Niechcący usłyszałem...

Kamila wycina kartkę świąteczną:

- Proszę pana, ale to trzeba **obetnać!**

Marek natychmiast Ją poprawia:

- Kamila, nie mówi się **obetnać tylko obiecać!**

Marek skleja anioła z papieru:

- **Ten anioł to się już do niczego nie nadaje,  
bo mu piórka oklapły...**

Kamila zapisała w zeszycie: „**Święty Mikołaj  
zstąpił z niebios przez komin wprost na naszą podłogę...**”

Radosnego świętowania życzą Kamila i Marek!!!

Tomasz Kujawski  
Urszula Gubańska

## Czy wiesz że...

**URIEL** to archanioł, który pomaga zrozumieć nasz głos wewnętrzny i iść jego drogą. Został wysłany przez Boga, by powiadomić Noego o potopie. Anioł ratunku. Pomaga zrozumieć przepowiednie, zwalczyć treść, dodaje odwagi.



**RAFAEL** to strażnik życia w raju. Anioł wiedzy i opatrności. Przekazał Mojżeszowi księgę z ziołami leczniczymi. Leczy ciało, umysł i duszę, niesie ulgę w cierpieniu. Wspomaga proces uzdrawiania i zdolności uzdrowicielskie, ukazuje drogę samodzielnego uleczenia, odnalezienia energii uniwersalnej w przyrodzie. Gdy mamy z nim dobry kontakt, otwieramy przed nim serce, prowadzi nas do właściwych ludzi, przewodników duchowych. Uczy jak być szczęśliwym i pójść ścieżką zdrowia.

■ A.Ł.

# **KWARTALNIK MALTAŃSKI**

**WYDAJE**

**SRODOWISKOWY DOM**

**SAMOPOMOCY – DOM POMOCY**

**MALTAŃSKIEJ**

**62-041 PUSZCZYKOWO**

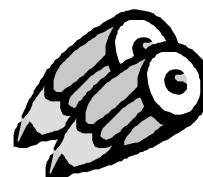
**UL. DWORCOWA 16**

**TEL/FAX 819 – 44 – 46**

**e-mail: [maltadom@wp.pl](mailto:maltadom@wp.pl)**

## **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:**

- Jerzy Pelowski
- Małgorzata Kaczmarek – Łuczka
- Lidia Łubińska
- Tomasz Kujawski
- Przemysław Kukiolczyński



## **WSPÓŁPRACA:**

- Urszula Gubańska
- Aleksandra Kwiatkowska
- Piotr Lewandowski
- Łukasz Młyńczak
- Hanna Siąkowska
- Magdalena Zgoła

## **KOREKTA, SKŁAD I DRUK:**

- Artur Łuczka